

Institut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Teorii Państwa i Prawa i Historii Doktryn Polityczno-Prawnych

Antoni PIENIAŻEK

O niektórych następstwach rewolucji naukowo-technicznej

О некоторых последствиях научно-технической революции

Sur certaines conséquences de la révolution scientifique et technique

Dokonująca się na świecie rewolucja naukowo-techniczna, przejawiająca się w niespotykanej do tej pory liczbie odkryć i wynalazków, błyskawicznym wdrażaniem ich do produkcji, jest zjawiskiem nowym, rodzącym określone społeczno-polityczne konsekwencje, jakościowo różne od znanych nam problemów, występujących w poprzednich okresach rozwoju społeczeństw cywilizowanych.

W tych nowych warunkach przyspieszenie tempa rozwoju każdego kraju, lepszego i pełniejszego zaspokajania wszystkich potrzeb społecznych, łączących się z podnoszeniem poziomu życia, uwarunkowane jest także — między innymi — pełnym wykorzystaniem istniejących możliwości zdynamizowania rozwoju całej nauki. Z tych względów problematyka łącząca się z rewolucją naukowo-techniczną staje się przedmiotem licznych dyskusji, a wyniki badań i ustalenia dotyczące tego zobiektywizowanego już procesu społecznego mają coraz większe znaczenie praktyczne.

Na zjawisko rewolucji naukowo-technicznej winniśmy patrzeć co najmniej z dwu różnych aspektów, dialektycznie związanych w nierozzerwalną całość. Z jednej strony bowiem chodzi o szybkie przeobrażanie procesów produkcyjnych, techniczne unowocześnienie sił wytwórczych łącznie z odpowiednim szkoleniem specjalistów, z drugiej zaś — o relatywne przekształcanie świadomości społecznej, adekwatnie do tych zmian. Wynika to z konieczności zmian w stosunkach produkcji i w stosunkach, w jakie człowiek wchodzi poza miejscem swojej pracy. Techniczna modernizacja, która jest łatwiejsza do wprowadzenia i łatwiej zauważalna, stwarza co prawda warunki do zmian i przeobrażeń świadomości społecznej, ale jej automatycznie nie przekształca. I odwrotnie, wszelkie próby przebudowy świadomości bez odpowiedniej bazy materialnej nie mogą gwarantować pożądanego rezultatu.

W państwach, które dzisiaj zaliczamy do wysoko rozwiniętych gospodarstw, kapitalizm wcześniej wprowadził rewolucyjne zmiany w produkcji. Dysponuje on większym doświadczeniem tak w zakresie technologii, jak również metod organizacji i zarządzania wielkim przemysłem. Jednak już w XIX wieku, w miarę jak świat stawał się dla człowieka „mniejszy”, jak w komunikacji dyliżans wypierała kolej parowa, z którą później zwycięsko konkurował samochód i samolot, gońca konnego zastępował telefon, telegraf czy

radio, miejsce świecy woskowej zajęła lampa naftowa, której żywot skróciło oświetlenie gazowe, zastąpione później przez światło elektryczne, słabnie fascynacja i optymizm wywołany tymi procesami, coraz bardziej zauważalny zaczyna być fakt, iż ten potężny rozwój sił wytwórczych nie zdoła rozwiązać powstających problemów społecznych.

Szybkość zmian w technice wytwarzania przy jednoczesnym nawarstwianiu się nie rozwiązanych spraw społecznych powoduje, iż w połowie naszego stulecia pojawiają się pesymistyczne konkluzje. „Tragedia współczesności — mówi Elton Mayo — leży w tym, że nasze nieustanne wysiłki, aby spowodować harmonijną współpracę ludzi, kończą się zawsze niepowodzeniem i wywołują skutek przeciwny.”¹

W drugiej połowie XIX wieku, wśród głośniejszych zachwytów nad dynamiką rozwoju gospodarki kapitalistycznej, słyszymy odosobniony głos Le Playa o dezintegracji społeczeństwa, którą przynosi ze sobą szybka industrializacja.² Był on niewątpliwie wyjątkowym myślicielem, który w atmosferze powszechnego optymizmu — pesymistycznie zapowiadał załamanie się cywilizacji przemysłowej zachodniej w wyniku osłabienia się więzów społecznych. W oparciu o zebrany materiał socjologiczny dowodził, że jednostka utrzymuje swe pragnienia i ambicje w granicach ustalonych tradycją wzorów postępowania. Przewidywał rezultaty gwałtownej industrializacji i urbanizacji: osłabianie, a nawet zrywanie więzi rodzinnych, doprowadzające do wyrwania ludności z tradycyjnego środowiska. W wyniku tych procesów nowe społeczności miejskie będą zdeintegrowane, stracą spontanicznie tworzoną jedność, cechować je będzie stan niepokoju i płynność.

Le Play uważał, że cywilizacja przemysłowa dopuszcza się trzech nadużyć: bogactwa, wiedzy i władzy. Pierwsze oddala pracujących od właścicieli, którzy kierują wprawdzie przedsiębiorstwami, lecz nie współpracują z robotnikami. Dopuszcza się drugiego nadużycia, bowiem krytycznie odnosi się do tradycyjnych związków, które warunkują harmonijne współzycie i współpracę. I wreszcie trzecim nadużyciem jest powszechne zjawisko centralizowania władzy, połączone z jednoczesnym niszczeniem wiekowych tradycji i instytucji społeczno-politycznych. Z tych względów Le Play pragnął ograniczyć destrukcyjne następstwa industrializacji. Powołując się na swoje badania socjologiczne, bezskutecznie zabiegał o zachowanie tradycyjnej więzi rodzinnej, widząc w jej utrzymaniu jedyny środek zachowania jedności społecznej.

Od końca XIX wieku problem społecznej dezintegracji jest o wiele szerzej omawiany dzięki pracom Dürkheima i jego kontynuatorów. Wielokrotnie wskazywali oni na społeczne i etyczne konsekwencje industrializacji, lecz w przeciwnieństwie do Le Playa, uczniowie Dürkheima ograniczyli się do diagnostyki, wstrzymując się od jakichkolwiek propozycji terapeutycznych.

W r. 1897 ukazało się w Paryżu studium *Le suicide*³, w którym E. Dürkheim zajął się między innymi zagadnieniem, w jaki sposób szybki rozwój cywilizacji przemysłowej wywołuje schorzenie społeczne, nazywane przez niego anomią. Wydaje się, że tą nazwą określał pustkę etyczną, wynikłą z zerwania tradycyjnych więzów w rezultacie silnego tempa industrializacji.

¹ E. Mayo: Wstęp do F. J. Roethlisberger: *Management and Morale*, Harvard 1942, s. 21.

² Le Play: *Les ouvriers européens, Études sur les travaux, la vie domestique, et la condition morale des populations ouvrières de l'Europe*, Paris 1855.

³ E. Dürkheim: *Le suicide, Étude de Sociologie*, Paris 1897.

W tradycyjnej społeczności bowiem — rozumował Dürkheim — jednostka wiązała swe życie z tą grupą, w której się urodziła i żyła, co przesądzało o jej zachowaniu i sposobie myślenia. Egzystując w niej, człowiek musiał liczyć się z innymi członkami grupy, postępować solidarnie, gdyż jego relacje ograniczały się do związków sąsiedzkich i rodzinnych. Zabiegi o pozytywną, akceptującą ocenę postępowania były jego naturalnym dążeniem. Industrializacja otwiera przed każdym nie kończące się możliwości. Ambicje nie ograniczają się już do ram grupy. Świat stał się dla człowieka otwarty — twierdzi Dürkheim. W nieustannym dążeniu do nowych celów każdy widzi swe szczęście jakby po drugiej stronie rzeki, gdyż to, co osiągnął, nie daje mu zadowolenia. W dążeniach tych najczęściej zrezygnowany i rozczarowany ponosi klęskę, dostrzegając bezowocność swych nie kończących się zabiegów i nienasyconych ambicji.

W okresie międzywojennym do dürkheimowskich idei nawiązują tacy autorzy, jak Clifford Shaw, Ruth Shonle Cavan, Maurice Halbwachs.⁴ Podobnie jak Dürkheim wskazywali oni, że rozbitcie tradycyjnej wspólnoty wpływa na dezintegrację moralną jednostki.

W przekonaniu C. Shawa dezintegracja ta osłabia kontrolę społeczną działania jednostki, która pod wpływem innej wewnętrznej motywacji nie działa już zgodnie z regułami zakorzenionymi w społeczeństwie.⁵ Podobny tok myślenia reprezentuje R. S. Cavan, która uważa, że dezintegracja, powodująca zanik kontroli społecznej grupy nad działaniem jednostki, oznaczająca niemożność wymuszania na jej członkach zachowania zgodnego z obyczajami. Niekontrolowane jednostki zaś wpadają bądź w swoisty nihilizm etyczny, bądź tworzą sobie swój osobisty kodeks postępowania, przeniknięty egoizmem i utylitaryzmem.⁶ Również M. Halbwachs obrazuje ten okres jako mechanizm przemian społecznych, rodzący pustkę etyczną, która — na skutek ogołocenia jednostki z tradycyjnych wartości — prowadzi w konsekwencji do zachwiania jej równowagi.⁷

Kiedy Le Play groźbę załamania się kultury zachodniej pragnął odsunąć poprzez utrzymanie tradycyjnych więzi rodzinnych, a w latach trzydziestych naszego stulecia E. Mayo jej ocalenie chciał powierzyć wyszkolonym menadżerom⁸, to po drugiej wojnie światowej spotykały się z nową koncepcją, której autorem jest Erich Fromm. W r. 1955 wydał on książkę *The Sane Society*, w której przedstawił plastycznie, jak w wielokapitalistycznej cywilizacji następuje zupełna alienacja psychiczna i społeczna człowieka, doprowadzając do absolutnej dehumanizacji stosunków międzyludzkich. W wynaturzonej społeczności jednostka stała się narzędziem polityki ekonomicznej, jej działalność zatraciła jakikolwiek sens, a ona sama odczuwa obojętność i niezrozumienie u swych współtowarzyszy pracy. Wyjście z tej sytuacji — wedle

⁴ C. Shaw: *Delinquency Areas*, Chicago 1929; R. S. Cavan: *Suicide*, Chicago 1928; M. Halbwachs: *Les Causes du Suicide*, Paris 1930.

⁵ Por. Shaw: *op. cit.*, ss. 205 i in.

⁶ Por. Cavan: *op. cit.*, ss. 330 i in.

⁷ Por. Halbwachs: *op. cit.*, ss. 448 i in.

⁸ E. Mayo (*The Human Problems of an Industrial Civilization*, New York 1933, ss. 99—121) przedstawił rezultaty wieloletnich badań, w wyniku których doszedł do wniosku, że stosunki międzyludzkie w wielkim przemyśle USA wykazują stale pogłębiającą się dezintegrację, grożącą zupełnym załamaniem się kultury. Jej ratunek widział w szkoleniu menadżerów, którzy dzięki znajomości problematyki socjalnej i umiejętności traktowania robotników zdołają doprowadzić załogi do harmonijnej współpracy.

Fromma — przynieść może tylko realizacja idei aktywnej partycypacji robotników w zarządzaniu przemysłem. Przy czym Fromm wyraźnie odcina się od marksizmu, wielokrotnie powtarzając myśl: „Socjalizm, a specjalnie marksizm kładzie nacisk na konieczność tylko zmian społecznych i ekonomicznych, nie doceniając jednocześnie konieczności zmian w życiu wewnętrznym jednostek, bez których przewrót ekonomiczny nie może doprowadzić do zdrowego społeczeństwa.”⁹

W wielokapitalistycznym przemyśle doktryna aktywnej partycypacji miała doprowadzić do sytuacji nazywanej przez Fromma „humanistyczną wspólnotą socjalistyczną”, w której praca każdego robotnika byłaby atrakcyjna i sensowna. Warunkiem tej „sielanki” miało być informowanie załóg zarówno o technicznych procesach, jak i ekonomicznych aspektach przedsiębiorstwa i jego miejscu w gospodarce państwa. Po upływie roku od opublikowania *The Sane Society*, a więc w r. 1956 ukazała się następna praca Fromma *The Art of Loving*¹⁰, która jest jakby manifestem samoedukacji i wzajemnej miłości ludzi. Nawiązując do swojej koncepcji reformatorskiej, zawartej w *The Sane Society*, Fromm pisze: „Społeczeństwo trzeba zorganizować w taki sposób, aby społeczna, przepojona miłością natura ludzka nie została oddzielona od społecznego życia, lecz stopiła się w nim w jedno.”¹¹

Frommowska koncepcja integrowania społeczeństwa wielokapitalistycznego jest jedną z wielu intelektualnych spekulacji świata zachodniego, usiłujących zamazać rzeczywistość społeczną rozrywaną podstawową sprzecznością zachodzącą między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Dopiero przezwyciężenie tej sprzeczności może stworzyć realne warunki dla uformowania się stosunków międzyludzkich, opartych o zasady wzajemnej życzliwości. Ale możliwość nie jest jeszcze rzeczywistością. Samo uspołecznienie środków produkcji nie rozwiązuje automatycznie wszystkich problemów społecznych. Konieczna jest świadoma i rozważna polityka, uwzględniająca warunki miejsca i czasu, aby przez stopniowe działanie dokonać przewrotu w sposobie myślenia społeczeństwa, jego ocenach i postawach.¹²

Omówione w największym skrócie poglądy dotyczą tych procesów społecznych, które były już wynikiem działania rewolucji przemysłowej i wprowadziły zamęt w świecie zachodnim. Rewolucja naukowo-techniczna, będąc kontynuacją rewolucji przemysłowej, bardziej przyspieszyła te procesy, narwarstwiła i uwypukliła je.

Patrząc tylko z punktu widzenia efektywności, procedura wprowadzania rewolucji naukowo-technicznej w kapitalizmie i socjalizmie niewiele różni się od siebie.¹³ Tu i tam nowoczesna technika zapewnia zwiększoną wydaj-

⁹ E. Fromm: *The Sane Society*, New York 1966, s. 238.

¹⁰ E. Fromm: *O sztuce miłości*, Wstępem opatrzył M. Czerwiński, tłum. z jęz. ang. A. Bogdański, Warszawa 1971.

¹¹ *Ibid.*, s. 147.

¹² W uwagach tych pominieliśmy szereg współczesnych prac omawiających dezintegrację społeczną świata zachodniego, ograniczając się do wytyczenia jedynie głównego nurtu myśli prowadzącej do pesymizmu, wywołanego rewolucją przemysłową, a następnie naukowo-techniczną. Prace te są również dostępne w języku polskim. Można tu wymienić takie prace, jak: D. R i e s m a n: *Samotny tłum*, tłum. z jęz. ang. J. Strzelecki, Warszawa 1971; J. B o r g o s z: *Herbert Marcuse i filozofia trzeciej siły*, Warszawa 1972.

¹³ Por. na temat rewolucji naukowo-technicznej prace: L. Z a c h e r: *Rewolucja naukowo-techniczna i możliwości sterowania jej procesami*, „Człowiek i Światopogląd” 1974, nr 5, ss. 5–15. Tego samego autora: *Zmiany techniczne a zmiany społeczne, Problemy sterowania rozwojem w dobie rewolucji naukowo-technicznej*, „Studia Filozoficzne” 1973, nr 7; R. R i c h t a

ność. Zewnętrzna strona procesu unowocześniania produkcji jest więc prawie identyczna w obu typach państw. Zakończenie w tym miejscu porównania rewolucji naukowo-technicznych byłoby jednak zbytym uproszczeniem problemu. Nie można bowiem pominąć różnic odnoszących się do motywów, dla których unowocześnia się produkcję w kapitalizmie i w socjalizmie oraz uzasadnień przesądających o postawie jednostki zatrudnionej w przedsiębiorstwie jednego i drugiego typu.

W kapitalizmie zysk, pragnienie panowania gospodarczego i politycznego jest dla wielkiego kapitału główną pobudką unowocześniania produkcji, przy czym konkurencja przyspiesza te procesy. W socjalizmie rewolucja naukowo-techniczna daje gwarancje kształtowania bazy materialnej dla przejścia do następnej fazy społeczeństwa socjalistycznego. W kapitalizmie przymus ekonomiczny jest zasadniczym argumentem przestrzegania przez robotników dyscypliny i powoduje ślepe podporządkowanie jednostki kierownictwu zakładu pracy. W państwie socjalistycznym, którego motywem działania jest troska o człowieka, szeroko zakrojona funkcja opieki społecznej, zagwarantowane każdemu prawo do pracy, brak obaw przed bezrobociem, istnieją zupełnie odmienne, bardziej złożone motywacje.

Występują więc z różną siłą różne jakościowo motywy. Mogą one w skrajnych przypadkach także w warunkach państwa socjalistycznego wywołać niepożądane, deformujące postawy, gdy uzasadnienia o charakterze ekonomicznym stają się mieszczańską zachłannością, a motywacja zdobywania prestiżu społecznego przekształca się w wolne od skrupułów karierowiczostwo. Najczęściej jednak osiągnięcie wyższej stopy życiowej i wyższego szczebla w drabinie społecznej jest naturalnym bodźcem ludzkiego działania. Pod wpływem pierwszego czynnika działalność warunkowana jest — generalnie rzecz ujmując — bazą materialną. Dlatego pragnienia jednostki dostosowane muszą być do obiektywnych możliwości; nie może ona naginać sposobu życia do pragnień. Natomiast pozycja i prestiż społeczny jednostki uzależnione są w socjalizmie od wielu czynników, a wśród nich czołowe miejsce zajmują: wiedza, talent, inteligencja i pracowitość.

Nowy, jakościowo różny typ, jakim jest państwo socjalistyczne, stwarza więc zupełnie odmienne warunki wprowadzania w życie idei rewolucji naukowo-technicznej. Zupełnie różnie więc funkcjonować będą wzajemne związki zachodzące pomiędzy rozwojem nauki i techniki a rozwojem stosunków społecznych. Na złożoność tej problematyki zwracał uwagę już K. Marks, gdy pisał: „Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przeobrażania pierwszego w drugie.”¹⁴ Myśl tę rozwinął później Lenin, wskazując, że ten okres rewolucyjnej przebudowy to cała epoka, w której między innymi zasadniczemu przeobrażeniu ulec musi proces produkcyjny, a wraz z nim świadomość tych, którzy w procesie produkcyjnym biorą bezpośredni udział.

Podkreślaliśmy już, że techniczne unowocześnianie sił wytwórczych jest zauważalne i łatwe do wprowadzenia. Z wielu względów procesem bardziej złożonym, o dużym współczynniku trudności jest dokonywanie zmian w świa-

i inni: *Cywilizacja na rozdrożu — konsekwencje rewolucji naukowo-technicznej dla społeczeństwa i dla człowieka*, Warszawa 1971, ss. 63—67; *Technika a społeczeństwo*, Antologia, Wyboru dokonał i wstępem opatrzył A. Siciński, t. II, Warszawa 1974, ss. 7 i n.

¹⁴ K. Marks: *Krytyka programu gotajskiego*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1972, s. 33.

domości społeczeństwa, przekształcanie jej w pożądanym kierunku. Dlatego zwracają uwagę te XIX-wieczne poglądy, które w zwiększanej szybkości zmian w technice wytwarzania, w gwałtownym rozwoju sił wytwórczych upatrywały przyczynę nawarstwiania się różnych w charakterze problemów społecznych. Nie mógł w przeszłości, a także i obecnie, sprzeczności tych rozwiązań kapitalizm, ze względu na immanentne cechy tkwiące w tym systemie społeczno-politycznym. Z jednej strony sprzeczność wyrażona w prywatnej własności kapitału i społecznym charakterze pracy pogłębiała dezintegrację, powodowała nieuchronność kryzysów. Z drugiej strony dynamizowanie rozwoju gospodarczego w kapitalizmie wiązało się z określoną funkcją i polityką państwa w odniesieniu do społeczeństwa, wyrażaną w różnych formach i postaciach. Szło bowiem o lansowanie modelu społeczeństwa zafascynowanego dobrami materialnymi, przy jednoczesnym odwróceniu uwagi od złożonych problemów społecznych. Stąd upowszechnianie mało wartościowych stron kultury, podkreślanie jej elitarnego charakteru.¹⁵ Temu samemu celowi służyć miało usypianie świadomości klasowej przy jednoczesnym rozwarstwianiu klasy robotniczej (kreowanie modelu „białokołnierzykowych” robotników, z jednoczesnym zachowaniem instytucji robotników sezonowych, pozbawionych wszelkich przywilejów pracowniczych).

Państwo tego typu w miarę wprowadzania elementów planowości, stosowania interwencjonizmu gospodarczego ze względów taktycznych i strategicznych stosuje świadomie swoisty rodzaj interwencjonizmu społecznego. Jego rezultatem ma być programowe rozwarstwianie społeczeństwa, możliwie najpełniejsza atomizacja, gdyż jedynie w takim społeczeństwie można lansować i upowszechniać systemy wartości odpowiadające interesom grupy ludzi sterujących państwem. Tak więc mimo istnienia wielu spekulacji teoretycznych w doktrynie burżuazyjnej, widzących w izolacji jednostki, pełnym jej zatomizowaniu jedną z najbardziej dotkliwych konsekwencji społecznych rewolucji przemysłowej, a następnie naukowo-technicznej, praktyka polityczna tego typu państwa stany te świadomie utrzymuje i pogłębia.

W warunkach ustrojowo-politycznych socjalizmu formowanie się świadomości jest także procesem wielce skomplikowanym. Nie jest on ani równomierny, ani nie dokonuje się w wyraźnie określonych fazach. Przeciwnie, stopnie prowadzące do uformowania się nowej świadomości społeczeństwa, przenikają się wzajemnie. Obserwacja i badania empiryczne potwierdzają pogląd o stopniowym formowaniu się świadomości socjalistycznej. Najpierw przejawia się ona w praktycznym działaniu, następnie w ludzkich postawach, nawykach i opiniach, aż wreszcie w pełnym światopoglądzie marksistowskim.¹⁶ W przeciwieństwie do wszelkich koncepcji utopijnych w nauce marksistowskiej uważa się, że świadomość socjalistyczna uwarunkowana jest obiektywnym rozwojem sił wytwórczych i wyraźnie określoną polityką frontu ideologicznego. „Komunizm — pisze Marks — jest dla nas nie stanem, który należy wprowadzać, nie ideałem, którym miałyby się kierować rzeczywistość. My nazywamy komunizmem rzeczywisty ruch, który znosi stan obecny.”¹⁷

¹⁵ Por. K. Mannheim: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974, ss. 347—368 oraz J. Strzelecki: *Niepokoje amerykańskie*, Warszawa 1962, ss. 30—45.

¹⁶ Por. J. Wiatr: *Szkice o materializmie historycznym i socjologii*, Warszawa 1967, ss. 152 i n. oraz 173.

¹⁷ K. Marks, F. Engels: *Ideologia niemiecka*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1961, s. 38.

Budowanie świadomości socjalistycznej społeczeństwa, przechodzące w poszczególnych etapach od surowej dyscypliny przez wiedzę, nawyk dobrej roboty, kulturę do samodyscypliny, samokontroli, aby wreszcie doprowadzić do spontanicznej partycypacji w sprawach społecznych, jest rozłożone w czasie i uzależnione od konkretnych warunków. Trudności w osiągnięciu względnie szybkich i widocznych rezultatów wynikają stąd, że rewolucje proletariackie mają miejsce w krajach, gdzie kapitalizm nie rozwinął się w pełni i gdzie przeważa niezamożna ludność wiejska z charakterystycznymi nawykami, które plastycznie określił K. Marks w *Osiemnastym brumaire'a Ludwika Bonaparte*.¹⁸ Tradycyjny, wielowiekowo ukształtowany u tych ludzi sposób myślenia, w którym dominowały cechy ustalone zwyczajami i religią, musi zostać zastąpiony przez nowy system wartości, afirmujący cele społeczne i aspiracje jednostki.

W pierwszej fazie budowy nowego społeczeństwa jednostka wdrażana jest do porządku i pracy na skutek silnej presji motywacyjnej kar i nagród. Działa tu zewnętrzna, heteronomiczna motywacja, która jest zasadniczym warunkiem zachowania. W wyniku tej motywacji człowiek zdobywa nawyki dobrej roboty, zaś wiedza daje mu wnikliwą znajomość i lepszą umiejętność jej wykonania. Istotą drugiego etapu kształtowania świadomości stanowi wewnętrzne poczucie odpowiedzialności. Jest to jakościowo różna postawa w porównaniu z poprzednią, bowiem człowiek ocenia i działa pod wpływem autonomicznej motywacji. Formułują się zasady samodyscypliny i samokontroli. Trzecia zmiana jakościowa w postawie jednostki dokonuje się wtedy, gdy motywacja autonomiczna staje się zarazem motywacją społeczną. Znaczy to, że społecznie celowe i słuszne działania są jednocześnie w wewnętrznym przekonaniu jednostki uznane za jej osobiste. Następuje zespolenie interesu społecznego z jednostkowym. Jest to w uproszczeniu droga przekształceń świadomości, która wiedzie od motywacji heteronomicznej do autonomicznej i od autonomicznej do autonomiczno-społecznej.¹⁹

Osiągnięcie pełnej świadomości socjalistycznej przez całe społeczeństwo to cel bardzo odległy. Jednakże na każdym odcinku drogi, przez który musi przejść społeczeństwo budujące socjalizm, zaplanowanym przemianom gospodarczym musi towarzyszyć, stosownie do etapu, praca nad formowaniem świadomości, która warunkuje realizację wyznaczonych zadań. Procesowi tworzenia dobrobytu w skali społecznej musi towarzyszyć proces przemian o charakterze socjalistycznym, wyrażany przez zmiany w motywacjach i postawach społecznych.²⁰ Na konieczność prowadzenia tego procesu równoległe do

¹⁸ „Chłopi-parcelanci stanowią olbrzymią masę, której członkowie żyją w jednakowych warunkach, nie wchodząc jednak w różnorodne stosunki ze sobą. Ich sposób produkcji izoluje ich od siebie, miast wytwarzać wzajemne kontakty. [...] Ich teren produkcji, parcela, nie pozwala na podział pracy przy jej uprawie, nie pozwala na stosowanie nauki, a więc stoi na przeszkodzie wielostronności rozwoju, różnorodności talentów, bogactwu stosunków społecznych. Każda z osobna rodzina chłopska wystarcza niemal sama sobie, sama bezpośrednio produkuje przeważającą część tego, co spożywa, zdobywa więc środki do życia raczej poprzez wymianę z przyrodą aniżeli poprzez stosunki ze społeczeństwem.” K. Marks: *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1964, ss. 222—223.

¹⁹ Koncepcję dialektycznego rozwoju świadomości społecznej przedstawił G. L. Seidler w nie publikowanej pracy: *Humanistyczne aspekty rewolucji naukowo-technicznej* (maszynopis), Zakład Teorii Państwa i Prawa UMCS.

²⁰ Na te czynniki wskazuje A. Karpiński, omawiając plany gospodarcze PRL. Por. A. Karpiński: *Plan perspektywiczny*, „Życie Gospodarcze” 1973, nr 32 oraz tegoż *Strategia rozwoju gospodarczego Polski w ujęciu perspektywicznym*, „Gospodarka Planowa” 1971, nr 7.

zmian o charakterze gospodarczym zwracał uwagę Lenin, kiedy pisał: „Twożyć nową dyscyplinę pracy, tworzyć nowe formy społecznej więzi między ludźmi, tworzyć nowe formy i metody przyciągania ludzi do pracy — to dzieło wielu lat i dziesięcioleci. Jest to dzieło najbardziej wdzięczne i najbardziej szlachetne.”²¹

Proces formowania się świadomości socjalistycznej nie jest ani żywiołowy, ani automatyczny, co więcej — świadomość ta w warunkach nowego jakościowo typu państwa nie jest gotową formułą, którą można narzucić społeczeństwu. Dyrektywny charakter w tym względzie mogą mieć słowa Plutarcha, który podkreślał, że dusza ludzka nie jest naczyнием, które się napełnia, lecz ogniskiem, które się rozpala. Stwierdziliśmy już, że jednym z warunków formowania się świadomości socjalistycznej społeczeństwa jest rozwój sił wytwórczych, a więc także unowocześnianie techniki produkcyjnej, zapewniającej wystarczającą ilość dóbr materialnych. Warunek ten spełniany jest szczególnie w okresie rewolucji naukowo-technicznej. Jest to jednak tylko jedna strona działania obiektywnej prawidłowości, określającej wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi kategoriami bazy ekonomiczno-społecznej i nadbudowy ideologicznej. Występuje tu także oddziaływanie zwrotne. Poziom ukształtowanej świadomości społeczeństwa, rodzaje motywacji czy system wartości przyjęty przez określone grupy społeczne, przesądza w ostatniej instancji o jakości sił wytwórczych, wyrażonej m.in. stosunkiem człowieka do wykonywanej pracy. Pod tym względem siły wytwórcze w procesie rewolucji naukowo-technicznej państwa socjalistycznego znacznie różnią się od tej samej kategorii ekonomicznej państwa kapitalistycznego.

Ujmując więc w kategoriach ilościowych procesy rewolucji naukowo-technicznej w tych dwu typach państw, stwierdziliśmy występujące podobieństwa. W kategoriach jakościowych odnotowujemy natomiast daleko idące różnice zachodzące w tych procesach. Poza wzmiankowanymi, które zauważamy w uzasadnieniach dotyczących wdrażania osiągnięć techniki do produkcji, poza odmiennymi motywacjami jednostek, mamy do czynienia z jakościowo różnymi siłami wytwórczymi, a o odmiennościach tych w socjalizmie przesądza świadomość społeczeństwa, system wartości i ocen, właściwy kulturze i ideologii socjalizmu. Stąd rezultaty rewolucji naukowo-technicznych w tych dwu różnych typach państw z punktu widzenia pewnych procesów społecznych są odmienne. Poza produkcją dóbr materialnych wynikiem tego procesu w socjalizmie będzie zhumanizowana cywilizacja techniczna, co odpowiada podstawowym tendencjom rozwoju osobowości człowieka.

Człowiek wychowany w nowoczesnej cywilizacji znajduje się niemal od urodzenia w orbicie oddziaływań państwa i innych podmiotów władzy politycznej. Powiązanie człowieka z państwem dokonuje się w takim społeczeństwie znacznie powszechniej i wszechstronniej.²² Rozległość tej sfery zależy od tego, jak dalece władza wkracza w różne dziedziny życia społecznego, „[...] jak rozległa jest jej interwencja w stosunki między ludźmi”²³. Jednym z instrumentów tej interwencji państwa jest prawo pozytywne. Prawo to, jako system norm, zawiera dyrektywy o charakterze aksjologicznym, jest więc systemem wartości weryfikującym różne zachowania. Winno więc — szcze-

²¹ W. I. Lenin: *Od zburzenia odwiecznego układu ku tworzeniu nowego*, [w:] W. I. Lenin: *Dzieła*, t. 30, Warszawa 1957, s. 535.

²² Por. J. Wiatr: *Ideologia i wychowanie*, Warszawa 1965, ss. 33—35.

²³ *Ibid.*, s. 32.

gólnie w warunkach państwa socjalistycznego — wytwarzać nawyki zachowań pożądaných z punktu widzenia interesów społecznych. Należy powtórzyć w tym miejscu powszechnie znaną prawdę, że tylko prawo dla wszystkich jednakowo czytelne, powszechnie znane, względnie stałe i skuteczne, może czynić zadość temu wymogowi, a więc może być czynnikiem kształtującym system ocen i wartości społeczeństwa.

Wskazywaliśmy już, że system ustalonych prawem kar i nagród odgrywa ważną rolę motywacyjną aż do momentu, kiedy jego przestrzeganie stanie się nawykiem. Wynika stąd, że poszczególne normy prawne wchodzące w skład systemu, powinny być najbardziej instytucjonalnym i skutecznym instrumentem państwa do dokonywania przemian w świadomości społeczeństwa. Zatem zgłoszony jeszcze przez Petrażyckiego postulat skomasowania zainteresowań nauki wokół problematyki skuteczności normy prawnej, wydaje się trafnie sformułowanym postulatem dla współczesnych badań. Nie potrafimy bowiem odpowiedzieć na cały szereg pytań mieszczących się w zasięgu skuteczności normy prawnej w tym zakresie. Mimo coraz intensywniej prowadzonych badań przez socjologię prawa, nasza wiedza o tym, w jakim stopniu prawo realizuje zamierzone przez ustawodawcę zmiany w świadomości społeczeństwa, jest niewystarczająca. W konsekwencji nawet najlepszy ustawodawca, rozumiejący kierunek i charakter przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych nie może właściwie modernizować systemu norm prawnych, uzupełniać występujących w nim luk czy eliminować tych norm, które nie realizują zamierzonego celu.²⁴

Doświadczenia rewolucji naukowo-technicznej przekonują nas także o szczególnym znaczeniu ideologii w kształtowaniu postaw społeczeństwa, przede wszystkim tych jej elementów, które zostają zinstytucjonalizowane normami prawa dogmatycznego. Formułowanie idei politycznych w języku prawniczym nie ma charakteru obiektywnego i procesu tego nie należy absolutyzować. W rozmaitym czasie bowiem i w różnych warunkach konkretyzacja poszczególnych idei uwarunkowana będzie wieloma czynnikami. Nawet Arystotelesowska zasada sprawiedliwości, mówiąca o równej mierze w równych sytuacjach, jest względnym sformułowaniem, gdyż każdy układ polityczny inaczej określi, czym jest równa sytuacja.

Prawo obowiązujące, uwzględniając idee leżące u podstaw systemu społeczno-politycznego, staje się nie tylko instrumentem służącym realizacji określonych celów praktycznych, nie tylko wartością etyczną, lecz przede wszystkim czynnikiem wychowującym społeczeństwo, stymulującym rozwój społeczny, elementem kontroli pozostawionym do dyspozycji tegoż społeczeństwa. Wykonuje więc ono, w warunkach socjalizmu w szczególności, wielorakie funkcje społeczne. Funkcje te wzajemnie zająwiają się i nie można wskazać, która z nich jest ważniejsza. Im bardziej złożony, kompleksowy charakter społeczeństwa, tym funkcje prawa bardziej komplikują się.

Instytucjonalizacja idei politycznych przez prawo obowiązujące jest jednak tylko połową wychowawczych zadań, jakie wykonuje państwo w odniesieniu do społeczeństwa. Drugą częścią tego procesu jest internalizacja prawa przez społeczeństwo. W tej szeroko rozumianej działalności pań-

²⁴ Por. na ten temat K. Opalek, W. Zakrzewski: *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, Warszawa 1958, s. 59, gdzie autorzy wyrażają pogląd, że wiedza ustawodawcy nie może być wykorzystana wyłącznie do sprawności w technicznym formułowaniu prawa. Por. także M. Borucka-Arctowa: *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, s. 66.

stwa skuteczność prawa powinna być pojmowana jako „[...] zgodność społecznych rezultatów działania określonej normy z zamierzeniami ustawodawcy — w węższym znaczeniu, zgodność postępowania adresata normy prawnej z wzorcem postępowania zawartym w normie”²⁵, a zatem musi być oceniana nie z punktu widzenia procesu instytucjonalizacji, lecz internalizacji prawa przez społeczeństwo. Szybkość zmian o charakterze ekonomiczno-społecznym na obecnym etapie rozwoju państwa socjalistycznego powoduje częste zmiany w poszczególnych regulacjach prawnych. Z tego względu prawo staje się jedynie instrumentem służącym do osiągania celów doraźnych, taktycznych i brak jest możliwości internalizowania norm przez społeczeństwo. Nie spełnia więc ono z tego chociażby względu tej funkcji, jaką w procesie wychowawczym spełniać powinno.

Ustawodawca, chcąc w pełni wykorzystać normy prawne jako jeden z ważnych elementów złożonego mechanizmu wychowania społeczeństwa w kierunku pożądanym z punktu widzenia interesów państwa socjalistycznego, winien częstokroć rezygnować z drobiazgowego regulowania wszystkich zjawisk społecznych na rzecz taktycznych rozwiązań. Wymogom tym podporządkowana być musi technika legislacyjna, szczegółowość poszczególnych regulacji, jasno określone granice upoważnień ustawowych dla organów administracji państwowej, które powodują szczególnie szybkie zmiany w obowiązującym prawie.²⁶ Wydaje się, że podjęte ostatnio decyzje wniosą daleko idące pozytywne zmiany w praktyce stanowienia prawa.²⁷

Elementy stabilności, które wnosi umiarkowana regulacja prawna, muszą być inaczej oceniane w warunkach kapitalizmu i socjalizmu. W świecie zachodnim prawo jest już jednym z niewielu czynników, które wnoszą stabilizację w stosunki polityczno-ustrojowe, jest gwarancją ładu i porządku. W tej interpretacji jest ono nie tylko czynnikiem stabilności, ale przeszkadzającym każdej zmianie murem, poza którym ukrywa się prawnik stosując to prawo bez względu na zachodzące społeczne zmiany. Lecz i w doktrynie zachodniej problem anonii pomiedzy statyką prawa i dynamicznym charakterem zmian społecznych jest coraz częściej zauważany.²⁸

Na system prawa, na poszczególne normy inaczej patrzeć możemy i powinniśmy w warunkach państwa socjalistycznego. Prawo bowiem w tych warunkach, jak zauważa A. Łopatka, „[...] jest podstawowym środkiem organizowania życia we wszystkich jego dziedzinach, a zarazem czynnikiem jego przebudowy w myśl ideałów społecznych socjalizmu naukowego.”²⁹ Przyjmując, że taką rolę spełnia prawo w socjalizmie, na poszczególne normy wchodzące w skład systemu możemy patrzeć z dwu zupełnie różnych punktów widzenia. Każda norma prawna jest statyczna, jeśli ją ujmiemy w kategoriach czasu, bowiem jej obowiązywanie mierzymy odpowiednim przedziałem czasowym. W tym sensie są one pewnymi stałymi wzorcami zacho-

²⁵ *Ibid.*, s. 11.

²⁶ Por. J. Romul: *Kształtowanie się systemu socjalistycznego prawa w Polsce*, Poznań 1974, ss. 123—124.

²⁷ W dniu 8 II 1974 r. Rada Ministrów zatwierdziła „Program prac ustawodawczych na lata 1974—1980”. Por. także na ten temat: K. Siarkiewicz: *Porządkowanie przepisów prawnych jako środek doskonalenia systemu prawnego*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 3, s. 73.

²⁸ Por. dla przykładu wielokrotnie wznawianą pracę W. Friedmanna: *Law in a Changing Society*, Harmondsworth 1972.

²⁹ A. Łopatka: *Wzrost roli państwa i prawa w życiu narodu polskiego*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 10, s. 20.

wania oraz podstawą kontroli stosunków społecznych. Jeśli jednak na te same normy popatrzymy od strony ich działania, a więc będziemy je ujmować w kategoriach funkcji, wówczas są one czynnikiem dynamizującym stosunki społeczne. Zasadnicza funkcja każdej normy jest zorientowana na realizację określonego interesu klasowego i dopóki norma spełnia tę funkcję, dopóty jest dynamiczna. Kiedy tylko słabnie jej funkcjonalna zależność z interesami klasowymi, w tym samym momencie słabnie jej dynamiczność.³⁰

Sprzeczność zachodząca między dynamiką życia społecznego a normami prawnymi będzie się pogłębiała, jeśli nie będziemy ich ujmować w kategoriach spełnianych funkcji. Nowe problemy wyłaniają się intensywniej w ustroju socjalistycznym, albowiem świadoma dynamika rozwijającego się społeczeństwa powoduje, że interesy społeczne, grupowe czy indywidualne ujawniają się wyraźniej i częściej. W tych warunkach odchylenie od ściśle funkcjonalnego ujmowania norm prawnych, przy wzrastającym nieprzerwanie znaczeniu ustawodawczej działalności państwa, równałoby się rezygnacji ze świadomego kształtowania układu stosunków społecznych.

Propozycje nasze wykazują pewne elementy związków z tymi kierunkami w burżuazyjnej nauce prawa, które określane są w naszej literaturze mianem funkcjonalizmu.³¹ Związki te są jednak tylko pozorne, gdyż instrumentalne czy, jak określiliśmy wyżej, funkcjonalne ujmowanie norm prowadzić musi zazwyczaj do „[...] badań nad społecznymi skutkami norm i instytucji prawno-politycznych, ale i do analizy czynników pozaprawnych wywierających decydujący wpływ na określone dziedziny stosunków politycznych (partie polityczne, związki zawodowe, organizacje religijne, grupy nacisku).”³²

Sfera wpływu czynników pozaprawnych jest różna w jednym i drugim typie państwa. Zupełnie inaczej bowiem względem samego państwa usytuowane są poszczególne elementy instytucjonalnej organizacji społeczeństwa.³³ Inna zatem musi być treść wywieranego wpływu na stosunki społeczne i polityczne w państwie socjalistycznym, inna w kapitalizmie. Wywieranie wpływu na treść stosunków politycznych w państwie socjalistycznym przez te czynniki jest programowo zaprojektowane w model ustrojowo-polityczny, stanowi nieodłączny atrybut tego państwa. Im aktywność tych czynników jest większa, tym bogatszy proces kształtowania się prawa, tym skuteczniejszy z niego instrument do realizacji społecznych przemian socjalizmu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wyraźnie określić funkcjonalno-instrumentalny charakter norm państwa socjalistycznego w aktualnym etapie jego rozwoju, bez doszukiwania się związków z funkcjonalizmem czy innymi kierunkami w nauce prawa na Zachodzie. Funkcje wykonywane przez te dwa różne modele

³⁰ K. Marks mówił wyraźnie, że kiedy Kodeks Napoleona przestanie służyć burżuazji, ona odrzuci go. Zob. K. Marks: *Proces Reńskiego Komitetu Okręgowego Demokratów*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1963, ss. 280—281.

³¹ Por. na ten temat G. L. Seidler: *Doktryny prawne imperializmu*, Kraków 1962, ss. 78—108; K. Opalek, J. Wróblewski: *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1963, ss. 150 i n.; J. Kowalski: *Funkcjonalizm w prawie amerykańskim*, Warszawa 1960, ss. 30 i n.

³² Omówiła je, wykorzystując bogatą literaturę, Borucka-Arctowa: *op. cit.*, ss. 85—96.

³³ Por. np. A. Łopatką: *Organizacja społeczeństwa socjalistycznego w Polsce*, Warszawa 1971.

ustrojowe, szczególnie w zakresie funkcji organizacyjno-gospodarczej są różne i to już upoważnia do takiego potraktowania problemu.

W polskiej nauce prawa, mimo iż coraz częściej spotykamy postulaty idące w kierunku ujmowania norm prawnych funkcjonalnie jako instrumentu przemian społecznych³⁴, znajdujemy także takie poglądy, że prawo stabilizuje określony układ w stosunkach społecznych, „[...] że jego rozwiązania są zawsze hamujące, gdyż opierają się na doświadczeniach przeszłości, że wskutek tego jest ono przestarzałe już w chwili wydania.”³⁵ Powszechne przyjęcie stanowiska o instrumentalnej roli prawa dyktowane jest wymogami zmieniających się warunków i czasu, a także nowych zadań i roli, jaką wypełnia państwo socjalistyczne. W normach prawnych musi być zawarta i dostrzegana nie tylko rzeczywistość dzisiejsza, lecz i prognoza przyszłości. Szczególnie „[...] w zakresie prognozowania i wdrażania prognoz prawo może zająć pozycję czynnika niezastąpionego.”³⁶ Wydaje się jednak, że cała trudność w zrozumieniu tych potrzeb nie polega wcale na nowości i oryginalności samego postulatu, lecz na wyzwoleniu się ze starych poglądów i przekonań, które są głęboko zakorzenione.

РЕЗЮМЕ

Автор показывает, как происходящая в мире научно-техническая революция вызывает новые общественно-политические последствия, качественно отличные от известных, выступающих в предыдущих исторических периодах. Рядом с положительными результатами, научно-техническая революция принесла и отрицательные, такие, как, например, наблюдающийся с начала XIX века пессимизм в политической доктрине, вызванный дезинтеграцией общества и явившийся последствием быстрой индустриализации.

Сравнивая процесс научно-технической революции в государствах буржуазных и социалистических, автор статьи указывает, что кроме общей для обоих типов государств технической модернизации производительных сил наблюдаются различия, вытекающие из необходимости формирования социалистического сознания общества в государствах, строящих социализм.

Рассматривается также роль права, которую оно играет как система оценок и ценностей в формировании социалистического и правового сознания социалистического общества. Для того, чтобы использовать правовые нормы в процессе воспитания общества, законодатель должен отказаться от детального регулирования всех общественных явлений в пользу тактических решений. Часто изменяющееся детальное право отсутствие возможности интернализации права обществом. Автор подчеркивает обязательность функционального и инструментального трактования явления права.

³⁴ Por. Z. Rybicki: *Problemy rozwoju państwa socjalistycznego*, „Nowe Drogi” 1973, nr 4; Łopatka: *Wzrost roli państwa...*, *passim*. A. Jaroszyński: *Kierunki rozwoju administracji socjalistycznej*, „Państwo i Prawo” 1974, nr 3; S. Zawadzki: *Prawo instrumentem przemian społecznych*, „Tygodnik Kulturalny” 1971, nr 12; K. Sobczak: *Rewolucja naukowo-techniczna — administracja — prawo*, [w:] *Człowiek, socjalizm, rewolucja naukowo-techniczna*, Warszawa 1974, s. 353.

³⁵ J. Staroścjak: *Administracja, Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1974, s. 29.

³⁶ *Ibid.*, s. 29.

R É S U M É

L'article s'occupe de la révolution scientifique et technique actuelle qui fait naître de nouvelles conséquences socio-politiques, quantitativement différentes des problèmes connus observés dans les périodes historiques précédentes. À côté des résultats positifs du processus en question, on a démontré qu'à partir du XIX-e siècle on peut remarquer dans la doctrine politique un pessimisme causé par la dés-intégration de la société résultant d'une rapide industrialisation.

En comparant les révolutions scientifiques et techniques dans les pays capitalistes et socialistes, en dehors de la modernisation technique des forces productrices qui est commune dans les deux types des pays, l'auteur présente les différences dans ces révolutions résultant de la nécessité de faire des changements dans la conscience de la société, de la transformer dans la direction voulue dans l'État socialiste.

On a également parlé du rôle du droit en tant que système d'évaluations et de valeurs, dans la formation de la conscience socialiste et juridique de la société socialiste. Voulant mettre à profit les normes juridiques dans le processus d'éducation de la société, le législateur doit renoncer à régler tous les phénomènes sociaux au profit des solutions tactiques. Le droit détaillé, souvent changé, cause le manque de possibilité d'internalisation du droit par la société. L'auteur de l'article souligne la nécessité d'envisager le phénomène fonctionnel et instrumental du droit.

